



Jolanta Pytlik

„To są czary, pewno czary!” – poznajemy dzieła Fryderyka Chopina. Scenariusz zajęć w klasie I

Praca nagrodzona w konkursie *Kompozytor sercu najbliższy*.

„Gdyby fiołki i konwalie, zamiast pachnąć, grać umiały, byłaby to muzyka Szopena”.

Leopold Staff

1. Integralny ośrodek wielokierunkowej aktywności ucznia: „Fryderyk Chopin i jego dzieło”.
2. Temat dnia: „To są czary, pewno czary! – poznanie wybranej pieśni Fryderyka Chopina”.
3. Obszar edukacji:
 - edukacja polonistyczna:
 - ▶ wspomaganie rozwoju umysłowego w zakresie wypowiedzania się;
 - ▶ początkowa nauka czytania i pisania;
 - edukacja muzyczna:
 - ▶ uczczenie 200 rocznicy urodzin Fryderyka Chopina;
 - ▶ wychowanie do odbioru i tworzenia muzyki (słuchanie, rozumienie);
 - edukacja plastyczna:
 - ▶ wyrażanie własnych myśli i uczuć w różnorodnych formach plastycznych.
4. Kompetencje (wiadomości, umiejętności, postawy) – uczeń:
 - ▶ w kulturalny sposób zwraca się do rozmówcy, mówi na temat, zadaje pytania i odpowiada na pytania innych osób;
 - ▶ czyta i rozumie proste, krótkie teksty;
 - ▶ dba o estetykę i poprawność graficzną pisma;
 - ▶ wyraża nastrój i charakter muzyki, reaguje na zmianę tempa i dynamiki;
 - ▶ wie, że muzykę można zapisać i odczytać;
 - ▶ świadomie i aktywnie słucha muzyki, wyraża swe doznania werbalnie i niewerbalnie;
 - ▶ ilustruje sytuacje inspirowane muzyką.
5. Inteligencje (zdolności aktywizowane przez działanie):
 - językowa;
 - artystyczna;
 - wizualno-przestrzenna;
 - interpersonalna.
6. Metody pracy:
 - działanie praktyczne;
 - praca grupowa z elementami programu „Kreator”.
7. Formy pracy: praca zbiorowa, indywidualna, grupowa jednolita.
8. Organizacja sali lekcyjnej: ustawienie ławek do pracy grupowej.

9. Środki dydaktyczne: nagranie pieśni F. Chopina *Czary*, 20 kartek A4 z nutami pieśni, 20 karteczek z I zwrotką pieśni, różdżka, 20 kopert z rozsypanką wyrazową, 5 „ksylofonów wodnych”, 5 „harf gumkowych”, 5 „fujarek rurkowych”, 4 komplety mazaków, 20 ilustracji fortepianów, około 80 nutek samoprzylepnych, sznurek do wieszania bielizny długości około 5 metrów + 40 klamerek, kubek z wodą, kubek pusty, „cudowny proszek” (garść rozdrobnionej zawartości czystego niemowlęcego pampersa), 4 pięciolinię naklejone na białą kartkę, 4 białe kartki A5 z bloku technicznego z naklejonymi

czarnymi ćwierćnutami, 4 x po 5 sztuk kordonka (lub kolorowego sznurka/wełny) długości około 35 cm – kordonek w 4 kolorach podobnych do koloru kartki, 4 karty pracy, losy dla instrumentów, 20 karteczek 8 cm x 8 cm, złożonych i zszytych zszywką lub spinaczem – w środku nitki kordonka, kapelusz czarodzieja.

Uwaga: podane ilości dotyczą 20-osobowego zespołu klasowego; 4 grupy pięcioosobowe.

10. Czas trwania zajęć: 90 minut.

Przebieg zajęć:

N – nauczyciel, U – uczniowie

Czynności	Uwagi
<p>1. Czynności organizacyjne:</p> <p>N: Ustawienie ławek do pracy grupowej i oznaczenie ich kolorowymi kartkami z przyklejonymi ćwierćnutkami.</p> <p>N: Przywitanie U, podział na grupy wg wylosowanych z kapelusza czarodzieja kwadracików.</p> <p>U: Odszukanie swojej grupy, zajęcie miejsca przy ławkach.</p> <p>N: Pytania dotyczące czarnej nutki: co to jest? (nuta), z czego „składa się” ta nuta? (spłaszczone koło, laseczka), jaka to nuta? (ćwierćnuta), do czego potrzebne są nuty? (do zapisywania melodii), na czym zapisujemy melodię? (na pięciolinii), na jakich instrumentach można grać melodie? (na fletach, skrzypcach, fortepianach itp.)</p> <p>N: Rozdanie ilustracji fortepianów.</p> <p>U: Podpisywanie imieniem otrzymanej ilustracji fortepianu.</p>	<p>Kolorowe kartonowe kartki z czarną ćwierćnutką, kapelusz czarodzieja, karteczki złożone w kwadraciki z nitką kordonka w środku, pięciolinia – po jednej na grupę.</p> <p>Ilustracje fortepianów dla każdego U.</p>
<p>2. „Magiczny pokaz”:</p> <p>N wsypuje nieco „cudownego proszku” do kubka, wybrany uczeń nalewa troszkę wody. N „czaruje” kubek różdżką, mówiąc zaklęcie typu „abrakadabra”, i odwraca kubek do góry dnem.</p> <p>N: A gdzie się podziąła woda?</p> <p>U: Swobodne wypowiedzi nt. tego, co widzieli – z użyciem słownictwa: czary, magia, czarodziej, wróżka, czarnoksiężnik, mag itp.</p> <p>N: Wyjaśnianie, co to znaczy czarować.</p> <p>U: Wybór „czarodzieja” w każdej grupie, przydział kolejno różdżki i – poprzez „czarowanie” kolejnych grup – zadania wysłuchania utworu .</p> <p>Uwaga: w trakcie zajęć U po prawidłowym wykonaniu ćwiczeń otrzymują nutki samoprzylepne, które N pozostawia na fortepianach U.</p>	<p>Różdżka, kubek, woda, „cudowny proszek”.</p> <p>Kapelusz, różdżka dla U-czarodzieja.</p>

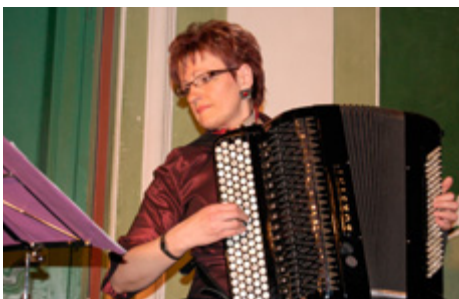
<p>3. „Chopinowskie «czary»”:</p> <p>U: Wysłuchanie z zamkniętymi oczami utworu <i>Czary</i>, swobodne wypowiedzi na temat tego, co usłyszeli: czy zrozumieli słowa pieśni?, jakie słowa usłyszeli? (czary, ojciec...), co jeszcze chcą powiedzieć o usłyszanej pieśni?</p> <p>Przydział zadań dla grup.</p> <p>N objaśnia zadanie: należy jeszcze raz wysłuchać utworu, a następnie zaznaczyć prawidłową odpowiedź na pytania:</p> <p>Kto śpiewał?</p> <p>Jaki instrument przygrywał?</p> <p>Ile zwrotek miała pieśń?</p> <p>Wysłuchanie utworu <i>Czary</i> (bez podania tytułu).</p> <p>Po wysłuchaniu utworu dyskusja w grupach, zaznaczanie odpowiedzi w karcie pracy; na prośbę N pokaz kartek z odpowiedziami, porównanie i poszukiwanie prawidłowych rozwiązań – grupy z dobrą odpowiedzią otrzymują nutki (po jednej nutce dla U).</p> <p>Nauka czytania I zwrotki pieśni – powtarzanie za U dobrze czytającymi, pojedynczo, całą grupą, klasą itp. – rytmicznie, w metrum 2/4 z wyraźnym akcentowaniem zgodnym z akcentem wyrazowym.</p> <p>Czarodziejskie „instrumenty z gumki i rurki”.</p> <p>Grupy losują „instrumenty” i zapoznają się z nimi, opracowują akompaniament do recytacji I zwrotki. Pokaz wykonania zadania (recytacja przez wybranego U z grupy + akompaniament pozostałych U), ocena i wybór najlepszej grupy.</p> <p>U dostają za pracę nutki samoprzylepne, najlepsza grupa „akompaniuje” podczas powtórnego odsłuchania utworu (całości lub fragmentu).</p> <p>Ustalanie tytułu pieśni (propozycje U + podanie właściwego tytułu).</p> <p>Rozszyfrowanie nazwiska i imienia kompozytora.</p> <p>Układanie pierwszej linijki słów pieśni („To są czary, pewno czary!”). Po odwróceniu karteczek grzbietami do góry U powinni otrzymać napis: „Fryderyk Chopin”, odczytywanie rozwiązania przez wybranych U.</p> <p>N zwraca uwagę na poprawną pisownię nazwiska Chopina i jego wymowę – wyjaśnia, kim był.</p> <p>U nakleją sylaby słów pieśni w odpowiednich miejscach na przygotowanych kartkach – pod nutami pieśni.</p> <p>Obrazki z kordonka – malowanie klejem na karcie z nutami dużej nuty i wypełnianie jej kolorowym kordonkiem, pokaz prac – doczepianie ich na sznurek klamerkami.</p> <p>U otrzymują za pracę nutki samoprzylepne.</p>	<p>Nagranie pieśni <i>Czary</i>.</p> <p>Karta pracy (załącznik nr 1).</p> <p>W oryginale pieśń Chopina składa się z siedmiu zwrotek, nie zawsze jednak wszystkie są wykonywane. Zadanie trzeba dostosować do posiadanego nagrania – dotyczy to również pytania „Kto śpiewał?”</p> <p>Kartki z I zwrotką pieśni.</p> <p>Losy dla instrumentów (karteczki z numerami), „ksylofony wodne”, „harfy gumkowe”, „fujarki rurkowe”, akompaniament własnych rąk, nóg i języków itp. – opis instrumentów (załącznik nr 2).</p> <p>Rozsypanka wyrazowa (załącznik nr 3); zwrócenie uwagi U, że sylaby zapisane są różną czcionką, należy ułożyć zdanie z wyrazów zapisanych grubszą, większą czcionką.</p> <p>Kartki z fragmentem pieśni <i>Czary</i> (załącznik 4)</p> <p>Klej, kartki z nutami fragmentu pieśni, kolorowy kordonek (nitki otrzymane na początku zajęć), sznurek do bielizny, klamerki</p>
<p>4. Ocena i ewaluacja</p> <p>Ocena pracy U (przyklejanie uzbieranych nutek na własny fortepian).</p> <p>Ewaluacja zajęć: U malują ćwierćnutki na pięciolinii znajdującej się na ławce (im wyżej nutka na pięciolinii, tym wyższa ocena zajęć).</p>	<p>Mazaki, pięciolinia</p>

Karta pracy (załącznik 1)

1. Kto śpiewał?



2. Jaki instrument przygrywał?



3. Ile zwrotek miała pieśń?

1	3	5	7	9
---	---	---	---	---

Opis instrumentów (załącznik 2)

„Fujarka rurkowa”:

Do kartonowego paska przykleić 8 rurek plastikowych (do picia napojów) w równych odległościach od siebie – tak, aby ich końce były w równej linii. Przyciąć rurki w ten sposób, aby każda następna była krótsza od poprzedniej o taką samą długość.

„Harfa gumkowa”:

Na foremkę do wypieku ciasta lub plastikowe pudełko naciągnąć 8 gumek-recepturek, zachowując równą odległość między nimi. Regulować wysokość „dźwięku” na skraju foremki/pudełka.

„Ksylofon wodny”:

Ustawić w szeregu 8 butelek; nalać do nich wody tak, aby w każdej następnej było więcej wody niż w poprzedniej. Do każdej butelki dodać pędzelkiem farbki akwarelowej.

Rozsypanka wyrazowa (załącznik 3)

To	Fry
są	de
czary,	ryk
pewno	Cho
czary	pin

Początkowy fragment pieśni do podpisania słów przez uczniów (załącznik 4)



Czary

Muzyka: F. Chopin

Słowa: B. Zaleski

mf

First system of the piano introduction, featuring a treble and bass clef with a 2/4 time signature. The music is in B-flat major and begins with a mezzo-forte (mf) dynamic.

5

To są cza - ry, pe - wno cza - ry! Coś dzi - wne - go w tym się świę - ci,

5

p

Second system of the piano introduction, starting at measure 5. It includes the first line of lyrics and a piano (p) dynamic marking.

9

do - brze mó - wi oj - ciec sta - ry: ro - bię, bie - gam bez pa - mię - ci.

9

Third system of the piano introduction, starting at measure 9. It includes the second line of lyrics.

13

ro - bię, bie - gam bez pa - mię - ci.

13

dim. Da Capo mf

Fourth system of the piano introduction, starting at measure 13. It includes the third line of lyrics, a piano dynamic (dim.), a 'Da Capo' instruction, and a mezzo-forte (mf) dynamic marking.

To są czary, pewno czary!
Coś dziwnego w tym się święci,
Dobrze mówi ojciec stary:
Robię, biegam bez pamięci.

W każdym miejscu, każdą dobą
Idę w lasy, czyli w jary:
Zawsze widzę ją przed sobą!
To są czary, pewno czary!

Czy pogoda sprawia ciszę,
Czy wiatr łamie drzew konary:
Zawsze, wszędzie głos jej słyszę!
O! To pewno, pewno czary!

W dzień się myślą przy niej stawię,
W nocy kształt jej biorą mary,
Ona przy mnie w snach, na jawie!
Jestem pewny, że to czary!

Gdy z nią śpiewam – czuję trwogę;
Gdy odejdzie – żal bez miary;
Chcę być wesół – i nie mogę!
Ani wątpić, że to czary!

Na to miłe słówko rzekła,
Przywabiła mię do domu,
By zdradziła, by urzekła!
Ufajże tu teraz komu!

Lecz czekajcie, mam ja radę!
Po miesiącu znajdę ziele:
A gdy zdradą splecę zdradę –
Będzie, musi być wesele.

Biserka Čejović

„Spotkanie z Fryderykiem”. Cykl lekcji języka polskiego przeznaczony dla klas 4–6 szkoły podstawowej

Praca nagrodzona w konkursie *Kompozytor sercu najbliższy*.

Temat: Nietypowy koncert – wiersz Wandy Chotomskiej *Preludium deszczowe*.

Cele lekcji:

Uczeń umie:

- poprawnie przeczytać teksty poetyckie;
- opisywać wrażenia dźwiękowe, wzrokowe i dotykowe;
- wystukać odpowiedni rytm;
- wypowiadać się o treści utworu literackiego, używając pojęć: wers, podmiot liryczny, dźwiękonaśladownictwo;
- przekazać w formie plastycznej swoje wyobrażenia.

Metody i formy pracy: praca z tekstem i utworem muzycznym, rozmowa, przekład intersemiotyczny.

Środki dydaktyczne: tekst wiersza W. Chotomskiej *Preludium deszczowe* (załącznik nr 1), nagranie *Preludium deszczowego* F. Chopina, fragment programu z zarejestrowanym koncertem w warszawskich Łazienkach, papierowe parasole, kredki, odtwarzacz CD i DVD.

Przebieg lekcji:

1. Lekcja rozpoczyna się wysłuchaniem *Preludium deszczowego* F. Chopina; uczniowie

starają się wyjaśnić, dlaczego *Preludium Des-dur* op. 28 nr 15 zyskało tak poetycki podtytuł. Opisują, a następnie za pomocą delikatnego stukania przedstawiają, w jakim rytmie i tempie spadają krople deszczu. Zastanawiają się, jakie dźwięki temu towarzyszą.

2. Uczniowie opisują swoje wyobrażenia na temat deszczu przedstawionego w utworze Chopina. Nauczyciel zadaje pytania pomocnicze o intensywność, moc, momenty, w których wiosenny deszcz zamienia się w prawdziwą burzę.
3. Rozdaje dzieciom kartki z wierszem W. Chotomskiej *Preludium deszczowe* i odczytuje go głośno. Uczniowie odpowiadają na pytania: kto jest osobą mówiącą w wierszu? O jakim wydarzeniu opowiada podmiot liryczny? Co robią i gdzie zmierzają bohaterowie wiersza?
4. Nauczyciel pokazuje dzieciom fragment filmu z zarejestrowanym koncertem w warszawskich Łazienkach i opowiada o liczącym wiele dziesiątków lat zwyczaju koncertowania pod pomnikiem. Wszyscy starają się wyobrazić sobie, jaka atmosfera towarzyszy takim wiosennym i letnim koncertom. Czy w parku rozlega się wyłącznie dźwięk fortepianu? Nie, słychać

też głosy ptaków, szum liści, ciche szepty, wreszcie – oklaski.

5. Nauczyciel pyta, czy w wierszu W. Chotomskiej pojawia się jakikolwiek instrument. Okazuje się, że rolę instrumentu, na którym „wygrywane” jest preludium, pełni deszcz. Jedno z dzieci – bohaterów wiersza – widzi grające klawisze i słyszy muzykę, dzwoniący w liściach deszcz.
6. Pojawia się termin już znany – dźwiękonaśladownictwo. Dzieci zastanawiają się, jakie dźwięki przyrody przypominają mogą muzykę.
7. Nauczyciel zwraca uwagę na rekwizyt występujący w wierszu – parasol. Mają go przy sobie wszyscy, którzy przyszli na koncert do Łazienek. Czy narzekają na deszcz? Czy uciekają przed nim? Wręcz przeciwnie – deszcz jest przyjazny, ciepły, przyjemny, nie kojarzy się z niczym złym. Jak wygląda krajobraz w parku wypełnionym kolorowymi parasolami, które „rozkwitają w zmierzchu”? Dzieci na zakończenie lekcji otrzymują papierowe parasole, które kolorują kredkami, a następnie układają koło siebie, tworząc różnobarwną plamę.

Temat: Opowieści drzemiące w muzyce Fryderyka Chopina.

Cele lekcji:

Uczeń umie:

- opisać dzieło malarskie;
- porównać tematykę obrazu i tekstu prozatorskiego;
- tworzyć teksty inspirowane muzyką i je opowiadać.

Metody i formy pracy: praca z tekstem i utworem muzycznym, przekład intersemiotyczny, praca indywidualna – swobodne działania twórcze.

Środki dydaktyczne: reprodukcja obrazu Andrew Carricka Gowa *Muzyczna opowieść*

Chopina (załącznik nr 2); fragment książki Marii Horodyskiej, *Śladami Chopina*, PZWS, Warszawa 1967 (załącznik nr 3), *Rondo à la Krakowiak F-dur* op. 14 F. Chopina, zeszyty, tablica multimedialna, odtwarzacz CD.

Przebieg lekcji:

1. Uczniowie na prośbę nauczyciela zastanawiają się, jakie uczucia mogą towarzyszyć ludziom słuchającym muzyki. W zależności od gatunku muzycznego, faktury i struktury utworu, jego dynamiki i tempa, a co za tym idzie zawartych w dziele emocji i nastrojów, muzyka może wpływać na nas w rozmaity sposób. Dzieci już od dawna obcują z muzyką Fryderyka Chopina, więc opowiadają o swoich wrażeniach; o tym, w jakich okolicznościach słuchają utworów naszego kompozytora, jakie uczucia w nich budzi jego twórczość.
2. Nauczyciel zadaje uczniom pytanie, czy wyobrażali sobie kiedykolwiek dzieciństwo F. Chopina. Przedstawia w skrócie koleje losu kompozytora do momentu podjęcia studiów; opowiada o narodzinach w Żelazowej Woli, przeprowadzce do Warszawy i karierze Mikołaja Chopina – ojca Fryderyka. Sięga wreszcie do książki Marii Horodyskiej *Śladami Chopina* i czyta fragment poświęcony nocnemu koncertowi Fryderyka w internacie.
3. Uczniowie po wysłuchaniu tekstu zastanawiają się, czy młodzież żyjąca w XIX wieku była inna od współczesnej. Na czym polegają podobieństwa i różnice?
4. Nauczyciel wyświetla na tablicy multimedialnej reprodukcję obrazu *Muzyczna opowieść Chopina*, uczniowie porównują przeczytany tekst z dziełem Andrew Carricka Gowa, zaznaczają w tabeli elementy wspólne i różnice.
5. Pojawia się pytanie na temat roli wyobrazni w twórczości kompozytorskiej. Jakie jest jej znaczenie w powstawaniu dzieła

- muzycznego? Czy muzyką można coś „opowiedzieć”? Jeden z uczniów przytacza opowiadanie o zbójcach zawarte w tekście M. Horodyskiej. Czy Frycek snuł opowieść w trakcie grania utworu, czy też „bajka” sama pojawiła się w głowach słuchaczy? Tylko od naszej wyobraźni zależy, jaką historię „opowiemy”, słuchając muzyki.
- Nauczyciel odtwarza nagranie *Ronda à la Krakowiak F-dur* op. 14 F. Chopina, prosząc, by w trakcie słuchania uczniowie sięgnęli do wyobraźni i starali się wymyślić krótką opowieść, którą mogłaby ilustrować muzyka F. Chopina. Dzieci hasłowo notują swoje wyobrażenia, opowiedzą o nich po wysłuchaniu utworu.
 - Lekcję kończą swobodne wypowiedzi uczniów na temat wymyślonych opowieści; zadaniem domowym jest napisanie baśni inspirowanej utworem F. Chopina (plik z nagraniem dostępny jest na stronach Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina – Chopin/Gatunki/Fortepian z orkiestrą/Inne utwory z orkiestrą).

Temat: Obecność „małej ojczyzny” w utworach Fryderyka Chopina.

Cele lekcji:

Uczeń umie:

- określić, czym jest „mała ojczyzna”;
- rozpoznać znane tańce i pieśni zawarte w utworach F. Chopina;
- wskazać związek między polską kulturą ludową a twórczością F. Chopina;
- odnaleźć w tekście poetyckim wyrazy dźwiękonaśladowcze oraz pozostałe środki poetyckie;
- odnaleźć miejscowości w atlasie geograficznym Polski;
- napisać notatkę.

Metody i formy pracy: praca z tekstem prozatorskim i poetyckim oraz utworem muzycznym, rozmowa, praca indywidualna.

Środki dydaktyczne: fragment książki M. Horodyskiej *Śladami Chopina* (załącznik nr 4), wiersz W. Chotomskiej *W Żelazowej Woli* (załącznik nr 5), pieśń *Laura i Filon* do słów Franciszka Karpińskiego (załącznik nr 6), nagrania utworów Fryderyka Chopina: *Scherzo h-moll* op. 20 – (fragment z oprac. kolędy *Lulajże, Jezuniu*), *Fantazja A-dur na tematy polskie* op. 13 (fragmenty: *Już miesiąc zeszedł Andantino* oraz *Kujawiak Vivace*), atlas Polski, odtwarzacz CD.

Przebieg lekcji:

- Nauczyciel pyta uczniów, czym jest ojczyzna. Po wspólnym ustaleniu definicji uczniowie określają, czym jest „mała ojczyzna”. Podają przykłady, zastanawiają się, co dla nich jest „małą ojczyzną”; po powrocie do domu mają o to samo zapytać rodziców i dziadków.
- Co było „małą ojczyzną” dla Fryderyka Chopina? Nauczyciel rozdaje uczniom kopie tekstu – fragmentu książki *Śladami Chopina* M. Horodyskiej i głośno czyta utwór. Uczniowie w atlasie Polski wyszukują miejscowości związane z młodością Chopina i odpowiadają, dlaczego mały Frycek tak bardzo lubił spędzać w nich wakacje.
- Nauczyciel prosi uczniów, by podkreślili w otrzymanym tekście wszystkie określenia mające związek z muzyką (granie żabich orkiestr, szum wierzb nad Utratą, śpiew żeńców, pierwsze tony siarczystego oberka itp.).
- Nauczyciel głośno czyta tekst wiersza W. Chotomskiej *W Żelazowej Woli*, prosi o określenie tematyki wiersza, wskazanie podmiotu lirycznego i powiązań między wierszem a przeczytanym wcześniej fragmentem prozy. Uczniowie i tym razem przywołują cytaty wskazujące, skąd F. Chopin czerpał natchnienie („tu śpiewała lipowa kołyska”, „malwy nuciły niebiesko”, „ogród był jednym ptakiem” itp.)

- oraz nazywają środki poetyckie zawarte w wierszu.
- Uczniowie ustosunkowują się do zdania końącego przeczytany fragment tekstu M. Horodyskiej, mówiącego, że „w każdym utworze Chopina dźwięczy choć kilka taktów polskiej ludowej piosenki lub tańca” i samodzielnie tworzą kilkuzdaniową notatkę, którą zapisują w zeszytach.
 - Nauczyciel przedstawia nagranie fragmentu *Fantazji A-dur na tematy polskie* op. 13 i pyta, czy uczniowie rozpoznali motyw obecny w utworze. Jest to *Laura i Filon* – uczniowie otrzymują tekst i wspólnie śpiewają znaną piosenkę.
 - Nauczyciel prosi o przypomnienie, jakich utworów słuchał Fryderyk podczas wesela wiejskiego (tańców: oberka i kujawiaka), a następnie włącza ponownie nagranie *Fantazji A-dur na tematy polskie* op. 13 – fragment końcowy *Kujawiak Vivace*.
 - Ostatnim utworem wysłuchanym na lekcji jest *Scherzo h-moll* op. 20, w fragmencie którego wszyscy rozpoznają polską kolędę *Lulajże, Jezuniu*.
 - Zadaniem domowym jest odnalezienie w domowej płytotece lub serwisie youtube.com utworu Fryderyka Chopina inspirowanego dowolnym polskim tańcem ludowym.

Załącznik nr 1

Wanda Chotomska

Preludium deszczowe

Najpierw były plakaty na mieście,
sto pięćdziesiąt, może i dwieście,
na plakatach litery metrowe:
„Wielki koncert – *Preludium Deszczowe*”.

Ludzie stali, plakaty czytali,
nie pytali, gdzie będzie ten koncert,
tylko biegli pod pomnik Chopina,
do Łazienek, gdzie wierzby płaczące.

Pół Warszawy pobiegło do parku,
więc ja także ruszyłam tą trasą,
a że każdy parasol miał w ręku,
więc ja także przyniosłam parasol.

...Tak się właśnie to wszystko zaczęło –
był pan Chopin na swoim cokole,
a dokoła tłum ludzi ogromny
i wetknięte w ten tłum parasole.

Fortepianu właściwie nie było.
Jeden pan nawet o to się czepiał,
ale dziecko, bo z dzieckiem przyszedł,
powiedziało, że widzi fortepian.

– Widzisz?
– Widzę – klawisze grają.
– Słyszysz?
– Słyszę – deszcz w liściach dzwoni.
Pod wierzbami w Łazienkach Chopin
krople deszczu kołysz w dłoni.

Parasole zakryły niebo,
rozkwitają w jesiennym zmierzchu.
– Słyszysz?
– Słyszę – *Preludium Deszczowe*.
– Widzisz?
– Widzę – początek deszczu...

Załącznik nr 2

Andrew Carrick Gow, *Muzyczna opowieść Chopina*

Załącznik nr 3

Maria Horodyska, *Śladami Chopina*
(fragment rozdziału *W szkole i na wsi*)

Pewnego wieczora państwo Chopinowie poszli do teatru, zostawiając internat pod opieką Antka Barcińskiego. Wszystko było dobrze do czasu, kiedy „opiekun” dał znak, że trzeba iść spać. Wtedy zgodnie ze sztubacką zasadą „rade myszy tańczują, kiedy kota nie czują” chłopaczyska tak się rozszalały, że ani rusz nie można było zapędzić ich do łóżek.

– Fryciu, ratuj, uspokój ich jakoś – uderzył Antek w prośby do Chopina zasypiającego już w swoim pokoju.

Naszemu Fryckowi nie trzeba było dwa razy powtarzać.

– Chłopcy, chcecie żeby wam opowiedział bajkę?

– E tam, bajkę, to dobre dla dzieci. Nie chcemy żadnej bajki – odkrzyknęło kilkanaście głosów i poduszki dalej fruwały po całej sypialni.

– A to wcale nie jest bzdurna bajka, tylko straszna ballada o zbójcach. Posłuchajcie.

Siadł przy fortepianie i uderzył pierwsze akordy. Kilku chłopców przerwało zabawę i zaczęło słuchać. A... to nawet ciekawe, co ten Frycek gra. Zbójcy robią zasadzkę na bogatych kupców. Oj, już wypadli z ukrycia... Szamotanie się... groźne krzyki... wołanie o pomoc. Na próżno. Kupcy są bezbronni, a w nocy droga pusta. Zbójcy z hałaśliwą radością wracają do swojej jaskini. Przy ognisku dzielą się zdobytym łupem. Jest już bardzo późno. Rozmawiają coraz ciszej... ciszej...

Chłopcy jeden po drugim osuwali się na miękkie poduszki. Aaa... Aaa...

Kiedy o północy pan Mikołaj poszedł na inspekcyjny obchód internatu, o mało nie krzyknął z wrażenia. W sypialni, która wyglądała jak po najeździe Tatarów, siedzieli i leżeli na podłodze jego wychowankowie i spali snem kamiennym. Antoś Barciński głośnym chrapaniem dawał znać, że czuwa na powierzonym sobie posterunku, a Frycek w nocnej koszuli i z przymkniętymi oczyma, zapomniawszy o swoich słuchaczach, grał monotonną kołysankę.

Załącznik nr 4

Maria Horodyska *Śladami Chopina*
(fragment rozdziału *W szkole i na wsi*)

Ale prawdziwe życie, prawdziwe używanie było dopiero na wsi. Żelazowa Wola na Mazowszu, Poturzyn k. Chełma Lubelskiego, Antonin w Poznańskim, Szafarnia na Kujawach, to miejsca, gdzie najbardziej lubił Frycek spędzać wakacje. Tam nie ma żadnych „nie chodź”, „nie rób”, „nie wolno”. Od rana do wieczora można biegać po polach, słuchać, jak szumią wierzby nad Utratą, jak grają żabie orkiestry w stawach, jak żenci, wracając z pola, śpiewają:

*A powiedz mi, powiedz
słoweczko bez ludzi,
A niech się mój koniczek
do ciebie nie trudzi...*

– jedną z tych piosenek prześlicznych, jakich się przenigdy w mieście nie usłyszy.

Ale najbardziej lubił Frycek wiejskie kapele. Dziś właśnie w Maćkowej chacie wesele jego córki. Będzie czego posłuchać – pomyślał chłopiec, kucając pod oknem. Od podwórza zasłania go wielki krzak bzu, więc choć wkoło ruch i różnych ludzi chmara, nikt mu tu nie będzie przeszkadzał.

Grajkowie stroją instrumenty. Frycek wspina się na palce i z nosem spłaszczonym o szybę doczekać się nie może, kiedy wreszcie zaczną. O, już buchnęły pierwsze tony siarczystego oberka. W ciasnej izbie zakręciło się, zakotłowało, ale on tego nie widzi. Przysiadł na ziemi i cały zamienił się w słuch. Skończył się oberek, teraz skrzypce zawodzą smutnego kujawiaka. W połowie melodii Frycek zrywa się i biegnie pędem w stronę domu. Żeby tylko prędzej dopaść do fortepianu. Wreszcie

schodki... ganek... pusty salon. Kładzie ręce na klawiszach i usłyszanego na wsi kujawiaka gra tak, jak on go rozumie i czuje. I tak było zawsze. Dlatego też pewno w każdym utworze Chopina dźwięczy choć kilka taktów polskiej ludowej piosenki lub tańca.

Załącznik nr 5

Wanda Chotomska
W Żelazowej Woli

W Żelazowej Woli – drzewa wysokie,
w Żelazowej Woli – malwy u okien,
biały dworek stoi nad rzeczką.

– Czy to tutaj?

– Tutaj, córeczko.

Tu śpiewała lipowa kołyska,
tutaj wiatr grał piosenki na listkach,
tutaj malwy nuciły niebiesko.

– Tak jak teraz?

– Jak teraz, córeczko.

W Żelazowej Woli – śpiewanie takie
jakby cały ogród był jednym ptakiem.

A tutaj jeszcze grają
świerszcze nad rzeką,
a za wodą w łąkach –
bocianów klekot

i żniwiarzy w pole woła przepiórka –
cała ziemia tutaj śpiewa mazurka.

Z Żelazowej Woli za nutą nuta
w świat z Chopinem poszły, by wrócić
tutaj.

A wróciły nuty piękne nad podziw
do tej ziemi, gdzie się Chopin urodził,
gdzie śpiewała lipowa kołyska,
gdzie wiatr tańczył w zielonych listkach
i gdzie teraz słucha moja córka,
jak pan Chopin się uśmiecha
w mazurkach.

Laura i Filon

Słowa: Franciszek Karpiński

Muzyka: autor nieznan

Już mie - siąc ze - szedł, psy się u - śpi - ły
i coś tam kla - szcze za bo - rem.
Pe - wnie mnie cze - ka mój Fi - lon mi - ły
pod u - mó - wio - nym ja - wo - rem. ja - wo - rem.

Załącznik nr 6

Już miesiąc zeszedł, psy się uśpiły
i coś tam klaszcze za borem.
Pewnie mnie czeka mój Filon miły
pod umówionym jaworem.

Nie będą sobie warkocz trefiła,
tylko włos związę splątany,
bo bym się bardziej jeszcze spóźniła,
a mój tam tęskni kochany.

Wezmę z koszykiem maliny moje
i tę plecionkę różową,
maliny będziem jedli oboje,
wieniec mu włożę na głowę.

Prowadź mnie teraz, miłości śmiała,
gdybyś mi skrzydła przypięła,
żebym najprędzej bór przeleciała,
potem Filona ścisnęła.